



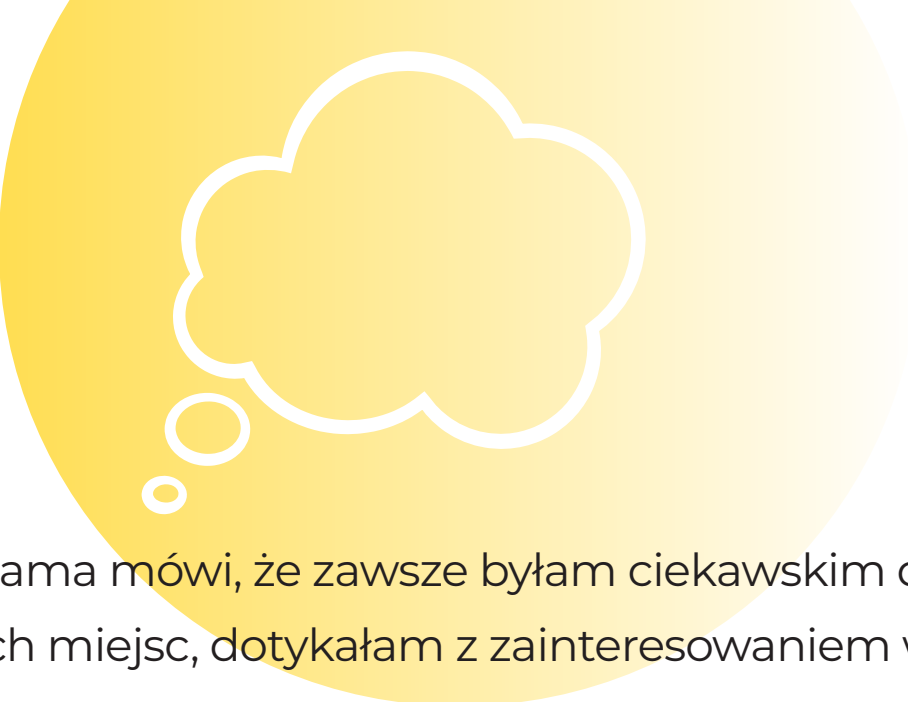
**HERITAGE**  
for **DIGITAL**  
and **LITERACY**  
**LEARNING**

# TAJEMNICZE SPOTKANIE W KOPALNI SREBRA

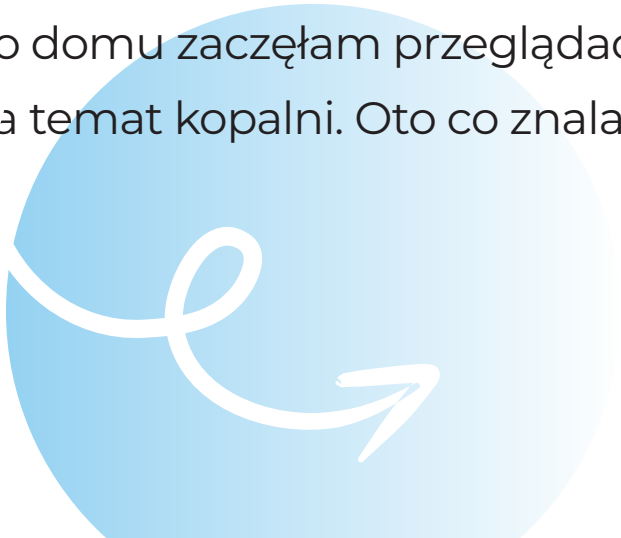



Dofinansowane przez  
Unię Europejską

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.




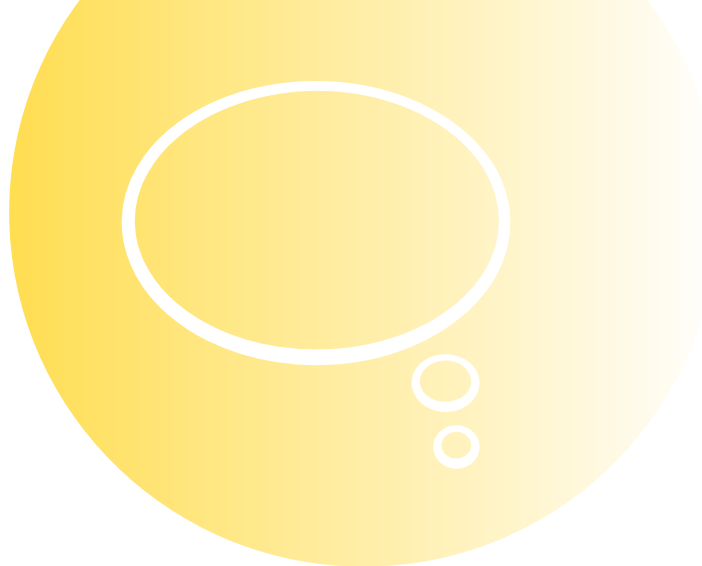
Mam na imię Kasia. Mama mówi, że zawsze byłam ciekawskim dzieckiem. Zaglądałam do różnych miejsc, dotykałam z zainteresowaniem wszystkiego wokół. Potrzeba odkrywania świata towarzyszyła mi przez kolejne lata życia, niezmiennie do dzisiaj, gdy jestem uczennicą 5 klasy szkoły podstawowej. Dlatego tak bardzo ucieszyłam się, wychowawczyni klasy oznajmiła pewnego dnia, że jedziemy do Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach. Lubię być przygotowana do każdej wycieczki, więc po powrocie ze szkoły do domu zaczęłam przeglądać Internet w poszukiwaniu informacji na temat kopalni. Oto co znalazłam: **<https://kopalniasrebra.pl/>**.






Informacje na stronie internetowej Kopalni Srebra są tak bardzo interesujące. Ucieszyłam się z tego tym bardziej, że zostały udostępnione w kilku językach: angielskim, niemieckim, ukraińskim, czeskim, francuskim, włoskim, japońskim i rosyjskim! Mam przyjaciół w różnych krajach, więc będę mogła przesłać im informacje o tym niezwykłym miejscu w ich narodowych językach! Wyczekiwany dzień naszej klasowej ekspedycji do kopalni wreszcie nadszedł. Dwadzieścioro roześmianych dzieciaków plus nauczycielka weszło do autobusu, który czekał na nas przed wejściem do szkoły. Pomachaliśmy na pożegnanie innym uczniom, którzy mieli lekcje, i wyruszyliśmy po przygodę. Dotarliśmy na miejsce około południa. Było tak bardzo gorąco, że z radością znaleźliśmy się pod ziemią, gdzie okazało się chłodno i przyjemnie.



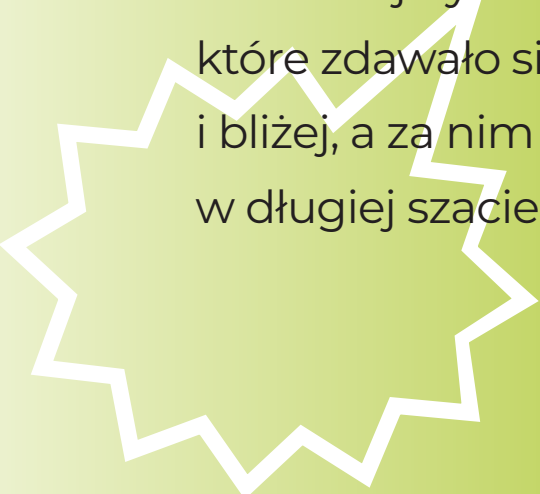


Pan przewodnik przywitał się z nami i powiedział, że przejdziemy podziemną trasą, słuchając opowieści o kopalni, w której w przeszłości wydobywano kruszce srebra, cynku i ołowiu. Dowiedzieliśmy się, że jesteśmy na głębokości 40 m pod ziemią w labiryncie korytarzy! Oj, to słowo „labirynt” zaintrygowało mnie szczególnie ...





Wędrowaliśmy już około pół godziny, a ja jednym uchem słuchałam przewodnika, ale bardziej byłam skupiona na swoich myślach. Próbowałam sobie wyobrazić pracujących górników, ich wesołe okrzyki, gdy znaleźli fragment cennego metalu, gdy nagle zorientowałam się, że nie widzę przed sobą pozostałych uczestników wycieczki!! Korytarz był wąski i ciemny. Z trudem próbowałam przyzwycząić wzrok do ciemności. Dzięki mojej naturze odkrywcy, mniej się bałam, a bardziej byłam zaintrygowana. Wtem zobaczyłam w oddali światełko, które zdawało się poruszać i iść w moją stronę. Krok po kroku było bliżej i bliżej, a za nim ....nieeeee, to niemożliwe, malutki staruszek z brodą w długiej szacie!





## Quiz

1. 1. Kim jest staruszek z brodą, którego zobaczyła Kasia?
  - a. Zagubiony w kopalni dziadek jej koleżanki.
  - b. Skarbnik, zgodnie z wierzeniami słowiańskim duch zamieszkujący podziemia (zwłaszcza kopalnie), strzegący naturalnych zasobów ziemi i zakopanych w niej skarbów.
  - c. Przewodnik wysłany przez administrację kopalni, aby odnalazł Kasię.



Dziwny staruszek podszedł do mnie bardzo blisko i poświecił mi w oczy latarką.

- Kim jesteś, dziewczynko, i co tutaj robisz? – zapytał.

- Dzień dobry panu – odpowiedziałam grzecznie, bo tak uczyła mnie mama. – Jestem w kopalni na szkolnej wycieczce, ale zgubiłam się.

- Mała dziewczynka zagubiona w kopalni, w której od XVI wieku wydobywano srebro, ołów i cynk – zachichotał staruszek. – A ja jestem Skarbnikiem, opiekunem górników.

- Miło mi pana poznać. Tak, wiem co nieco o tradycji tego miejsca. – uśmiechnęłam się. – Jak głosi legenda, miejscowy chłop Rybka odkrył bryłkę srebra, gdy orał pole. Było to bardzo dawno temu, w XV wieku.

- Jaka mądra dziewczynka! – zachwycił się Skarbnik. – W takim razie chodź ze mną, coś Ci pokażę.

Staruszek odwrócił się żwawo i ruszył, a ja za nim. Klucze, które miał przy sobie, pobrzękiwały cichutko. Szliśmy około 10 minut bez słowa. Nagle i niespodziewanie Skarbnik zatrzymał się, a ja o mało na niego nie wpadłam. Zobaczyłam stare drewniane drzwi. Mój towarzysz włożył jeden z kluczy do zamku i drzwi otworzyły się ze zgrzytem. Weszliśmy do środka. Moim oczom ukazał się pokój, na którego środku leżała mapa.

- Miła dziewczynko, to mapa z fragmentem naszej kopalni prowadząca do ukrytego skarbu. Czy wiesz, co znajduje się w skrzyni? Historia mówi, że srebro z tutejszej kopalni było przewożone do dalekiego kraju, a z niego produkowano tam monety – oznajmił Skarbnik.



## Quiz

2. Do którego kraju eksportowano w dawnych wiekach srebro, aby produkować z niego monety?
- a. Do Japonii
  - b. Do Stanów Zjednoczonych
  - c. Do Chin

- Tak, tak, czytałam o tym! Wiem, do którego zamorskiego kraju przewożono srebro. Powiem panu na ucho!

- Jesteś naprawdę niezwykle mądrą dziewczynką! – powiedział coraz bardziej zdziwiony Skarbnik.

Byłam tak zaintrygowana tym, co się dzieje, że z niecierpliwością czekałam na dalszy ciąg tej niezwykłej i nieoczekiwanej wycieczki. Mój przewodnik poprowadził mnie dalej kolejnym korytarzem. Było w nim dużo jaśniej, więc bez problemu zobaczyłam na jego końcu ogromną maszynę. Skarbnik popatrzył na mnie i zapytał: „Maszyna parowa, cud techniki z 1787 roku, przewieziona do kopalni w Tarnowskich Górach z huty żelaza w Walii, służyła do ...”



## Quiz

- a. Odwadniania podziemnych wyrobisk kopalni
- b. Wentylowania pomieszczeń kopalni
- c. Oczyszczania korytarzy

- Wiem, wiem, panie Skarbniku, o tym też czytałam przed wycieczką ...!!



- Co wiesz, Kasia, co wiesz?? Co się stało?? – ktoś krzyczał nade mną głośno.

Otworzyłam oczy i zobaczyłam kilka pochyłonych i zatroskanych twarzy. Moja nauczycielka przykładała mi do czoła mokrą chusteczkę.

Co się okazało? Ponoć nagle przewróciłam się jak długa i trzeba było mnie ocucić. Taka jest wersja moich kolegów i koleżanek. Ja i tak wiem swoje. Po kopalni oprowadził mnie Staruszek z siwą brodą, dobry duch tego miejsca. W końcu przecież klucz, który znalazłam w kieszeni, nie wziął się znikąd.

---

Autorka: Ewa Grynicka